



Sygn. akt SNO 34/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

Protokolant : Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,  
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013 r.

sprawy

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem jego obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 19 sierpnia 2013 r.

**1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeka o  
przeniesieniu obwinionego na inne  
miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w  
[...];**

**2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;**

**3) kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb  
Państwa.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 19 sierpnia 2013 r., sędzia Sądu Rejonowego został uznany za winnego tego, że w

okresie od stycznia 2011 r. do sierpnia 2012 r., będąc sędzią Sądu Rejonowego w [...], uchybił swoim obowiązkom służbowym i w sposób oczywisty i rażący uchybił treści art. 423 § 1 k.p.k. i art. 107 § 1 k.p.o.w. oraz art. 82 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych / Dz. U. Nr. 98, poz. 1070 ze zm.; dalej u.s.p. / w ten sposób, że lekceważąc prawo stron do rozstrzygnięcia ich spraw bez zbędnej zwłoki notorycznie przekraczał terminy do sporządzenia uzasadnień wyroków wydanych w 42 sprawach karnych, a zwłoka wynosiła od 19 do 856 dni, to jest przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., przy czym akta czterech wymienionych spraw przechowywał przez długie okresy poza budynkiem Sądu, nie uzyskując na to zgody przełożonego, czym dopuścił się czynu z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 tej ustawy, wymierzono mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Podstawę wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego stanowiły następujące ustalenia i wnioski.

Obwiniony został powołany na stanowisko sędziego w Sądzie Rejonowym w [...] z dniem 18 grudnia 2007 r. i podjął obowiązki w Wydziale [...]. Od dnia 1 kwietnia 2008 r. orzekał w tym Wydziale w wymiarze 3/4 etatu i w Wydziale Pracy w wymiarze 1/4 etatu, od dnia 10 marca 2009 r. wyłącznie w Wydziale Karnym i od dnia 1 lipca 2009 r. w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w [...]. W okresie objętym zarzutem korzystał z urlopu wypoczynkowego w dniach 14 – 18 lutego, 2 – 6 maja, 25 lipca – 9 sierpnia i 19 – 24 października 2011 r. oraz 23 – 27 stycznia, 12 – 15 kwietnia i 8 – 11 maja 2012 r., a nadto przebywał na zwolnieniach lekarskich w dniach 9 – 15 maja 2011 r. oraz 16 – 20 stycznia, 29 marca – 4 kwietnia, 17 kwietnia – 7 maja, 28 maja – 17 czerwca i 5 – 8 listopada 2012 r. W wyniku badania lekarskiego przeprowadzonego w dniu 30 marca 2012 r. została stwierdzona zdolność obwinionego do wykonywania pracy na stanowisku sędziego na czas do dnia

30 marca 2015 r. Z zaświadczeń lekarskich z dnia 11 kwietnia 2012 r. i 21 maja 2012 r. wynikało, że lekarz psychiatra stwierdził u sędziego zespół wypalenia zawodowego z zaleceniem wypoczynku, co było przyczyną wystawienia przez lekarza rodzinnego zwolnień lekarskich, z których korzystał w kwietniu, maju i czerwcu 2012 r.

W okresie od stycznia 2011 r. do sierpnia 2012 r. obwiniony nie sporządził w terminie określonym w art. 423 § 1 k.p.k. uzasadnień w 42 wskazanych sprawach, a akta czterech wymienionych spraw przechowywał poza budynkiem Sądu bez uzyskania na to zgody Prezesa Sądu. Sędzia był wielokrotnie wzywany do sporządzenia zaległych uzasadnień ustnie i pisemnie przez Prezesa Sądu oraz w bezpośrednich rozmowach z sędzią wizytatorem d/s spraw karnych. We wrześniu 2011 r. Prezes Sądu zwrócił sędziemu uwagę w trybie art. 37 § 4 u.s.p. z uwagi na przekroczenie terminów sporządzania uzasadnień i brak uzasadnień w sprawach, w których termin ich sporządzenia został znacznie przekroczony. Sędzia Sądu Rejonowego z pozostałych obowiązków służbowych wywiązywał się należycie.

Obwiniony nie kwestionował wyliczonych okresów opóźnień w sporządzaniu uzasadnień, lecz nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że uchybił terminom z uwagi na zły stan zdrowia - w lutym i marcu 2011 r. leczył kanałowo zęby i ponad dwa miesiące zażywał silne leki przeciwbólowe nie korzystając ze zwolnienia lekarskiego, cierpi na zespół wypalenia zawodowego oraz na łuszczycę, która spowodowała zmiany skórne na rękach utrudniające pisanie uzasadnień. Wskazał, że zmiana współpracującej z nim sekretarki spowodowała konieczność poświęcenia jej większej ilości czasu, a przydzielony przez Prezesa Sądu asystent nie sprostął obowiązkom w zakresie pisania projektów uzasadnień. Przyznał fakt zabierania akt do domu bez zgody Prezesa, ale stwierdził, że nie wiedział o obowiązku jej uzyskania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w części, w której twierdził, że sporządził uzasadnienia z przekroczeniem terminu wyłącznie ze względu na zły stan zdrowia. Uznał je za niekonsekwentne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, z zeznań sędziego wizytatora i Prezesa Sądu wynika bowiem, że sędzia zaległości tłumaczył w różny sposób – nadmiarem pracy, uczuleniem na rękach i w końcu wypaleniem zawodowym. W okresie wcześniejszym istotnie orzekał w dwóch wydziałach i był nadmiernie obciążony pracą, ale od dnia 10 marca 2009 r. orzeka wyłącznie w Wydziale Karnym i sprawy są rozdzielane równo, a więc nie można uznać, że jest bardziej obciążony pracą, niż pozostali sędziowie i z przyczyn obiektywnych nie mógł sobie poradzić z obowiązkami. Odnosząc się do wypalenia zawodowego jako przyczyny uchybień stwierdził, że w okresie 12 kwietnia – 17 czerwca 2012 r. problemy obwinionego w wykonywaniu obowiązków zawodowych należy uznać za usprawiedliwione, skoro lekarz psychiatra stwierdził zespół wypalenia zawodowego i w oparciu o tę diagnozę wystawiono zwolnienia lekarskie celem wypoczynku – bez leczenia farmakologicznego. Po tym okresie sędzia wrócił od pracy w pełnym wymiarze i zważywszy na pozytywny wynik lekarskiego badania okresowego w dniu 30 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że stan wypalenia zawodowego dotyczył tylko okresu stwierdzonego przez psychiatrę, natomiast od czasu powrotu do pracy w czerwcu 2012 r. był zobowiązany wykonywać pracę w pełnym wymiarze, a nie wybiórczo. Stwierdził w konsekwencji, że za usprawiedliwione z tej przyczyny należy uznać opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień co do wniosków złożonych w okresie kwiecień – czerwiec 2012 r., ale nie można usprawiedliwić zachowania obwinionego w pozostałym okresie 2012 r. i w całym roku 2011 r. Odnosząc się do wskazanej przez sędziego przyczyny opóźnienia w postaci choroby łuszczycy wskazał, że nie przedłożył on żadnej dokumentacji medycznej wskazującej na tę chorobę lub alergię.

Niewątpliwe problemy skórne mogą usprawiedliwiać przejściowe zakłócenia w terminowym wykonywaniu obowiązków służbowych, natomiast sędzia nie wykazał dlaczego przekładały się one na uchybienia długotrwałe i tak znaczących rozmiarów. W konsekwencji uznał, że sędzia nie tylko naruszył termin do sporządzania uzasadnień, ale uchybił mu w sposób oczywisty i rażący, przy czym zabierając do domu bez zgody wymienione akta spraw, dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Przy wymierzaniu kary Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze, że ustalone okresy przekroczenia terminów do sporządzania uzasadnień tak daleko wykraczają poza termin instrukcyjny, że nie można ich racjonalnie usprawiedliwić – w dwóch sprawach termin został przekroczony o 2 lata, w czterech w przedziale 436 – 605 dni, w czterech ponad 300 dni, w siedmiu ponad 200 dni, w dwunastu ponad 100 dni, w pięciu w przedziale 50 – 100 dni, w ośmiu do 50 dni. Przekroczenia były notoryczne, w 29 sprawach wręcz rażące / powyżej 100 dni /, przy czym w dwóch sprawach wynosiły 858 i 788 dni. W 14 sprawach były to sprawy o wykroczenia, a więc stosunkowo proste. Zaniechania sędziego naruszały prawo strony do rozpoznania spraw w rozsądnym terminie i uchybiały powadze wymiaru sprawiedliwości, bez względu na to, czy orzeczenia zostały później zaskarżone. Uznał, że sędzia lekceważył obowiązek sporządzania uzasadnień oraz ignorował wydawane w tym zakresie polecenia dyscyplinujące i nadzorcze, a w konsekwencji szkodliwość przypisanego czynu była znaczna. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę, że w toku postępowania sędzia sporządził wszystkie zaległe uzasadnienia, co świadczy o tym, że toczące się postępowanie zmieniło jego postawę, a nadto zważył na przejściowe kłopoty sędziego ze zdrowiem, które w pewnym stopniu musiały się przełożyć na jego pracę. Z uwagi na te okoliczności i fakt, że sędzia został już ukarany przez Prezesa Sądu uznał za

właściwe wymierzenie kary dyscyplinarnej na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p.- przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Odwołanie od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego na jego korzyść w części dotyczącej orzeczenia o winie i karze.

Zarzucił na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. obrazę art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. a nadto na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2, 3, i 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. obrazę prawa materialnego tj. art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. i obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k. *in principio* w zw. z art. 128 u.s.p., art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., art. 170 § 1 pkt 1-5 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., art. 170 § 1 pkt 2 – 5 i art. 193 § 1, 202 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego. W wypadku gdyby Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów obrony na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność kary poprzez orzeczenie kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu albo wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. jako bezwzględnej przesłanki odwoławczej, której zaistnienie skutkuje uchyleniem orzeczenia niezależnie od granic odwołania i wpływu uchybienia na jego treść. Powołana podstawa zarzutu

dotyczy sprzeczności w treści orzeczenia uniemożliwiającej jego wykonanie, przy czym jedynie tego rodzaju sprzeczność dotycząca części dyspozytywnej wyroku może być zakwalifikowana jako podlegająca dyspozycji tego przepisu. Skarżący wskazuje w odwołaniu na wewnętrzną sprzeczność wyroku i uzasadnienia w części dotyczącej czasu popełnienia czynu oraz określenia zakresu, w jakim zeznania obwinionego stanowiły podstawę ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Tak skonstruowany zarzut nie mieści się w dyspozycji art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., uzasadnienie wyroku nie stanowi bowiem jego części. Sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem nie ma charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej i może być rozpatrywana jedynie z punktu widzenia art. 438 pkt 1 lub 2 k.p.k. w wypadku postawienia zarzutu obrazy prawa materialnego albo obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wyroku. Sformułowane przez skarżącego zarzuty w ramach tej podstawy odwoławczej nie obejmują jednak uchybienia polegającego na wewnętrznej sprzeczności wyroku i uzasadnienia, a zatem uchyla się ono spod kontroli Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego. Na marginesie jedynie należy wskazać, że teza o tym, iż okres usprawiedliwionego opóźnienia, tj. 12 kwietnia – 17 czerwca 2012 r., powinien znaleźć odzwierciedlenie w treści wyroku w opisie czynu, nie jest słuszna już z tej przyczyny, że terminy zwrotu uzasadnień wyekspirowały na długi czas przed tym okresem i tylko co do spraw, w których termin ten upływał w okresie zwolnienia - II W .../11 okres opóźnienia wyniósłby 143 dni zamiast 172 dni i co do sprawy II W .../11 – 229 dni zamiast 235, co nie ma wpływu na ocenę opóźnienia jako rażącego. Zarzut naruszenia art. 424 § 1 i 2 k.p.k. zmierza do zakwestionowania prawidłowości sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wykazania pominięcia oceny dowodów osobowych oraz dowodów z dokumentów, jak również braku motywów w zakresie przewinienia polegającego na

przechowywaniu akt poza siedzibą sądu. Wbrew twierdzeniu skarżącego, uzasadnienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, aczkolwiek zwięźle odnoszące się do oceny dowodów, pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej. Sąd ten wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i które dowody czyni podstawą konkretnych ustaleń, w tym wyjaśnienia obwinionego, co przesądza o uznaniu ich w tym zakresie za wiarogodne. Dokumenty złożone do akt i stanowiące podstawę ustaleń co do ilości uzasadnień sporządzonych przez obwinionego w okresie objętym zarzutem, terminów doręczenia akt i ich zwrotu, nie były kwestionowane. Sąd Apelacyjny dokonał korekt niektórych dat w stosunku do wskazanych w zarzucie i korekta ta nie jest negowana. Nie są również kwestionowane ustalone okresy urlopów i zwolnień sędziego, fakt przechowywania akt poza Sądem oraz fakt wzywania sędziego ustnie i pisemnie do zwrotu uzasadnień przez Prezesa Sądu i Sędziego Wizytatora. Skarżący nie wskazuje, w jaki sposób zarzucane uchybienie przełożyło się na dokonane ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji na treść orzeczenia. Przechowywanie akt poza Sądem w czterech sprawach zostało powiązane z czynem sporządzania uzasadnień po terminie, skarżący zaś w swej argumentacji zdaje się zmierzać do traktowania tego uchybienia jako odrębnego czynu. Skoro Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał kwalifikacji prawnej czynu jako przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. co do całości zachowań sędziego objętych zarzutem, a odwołanie jest wniesione na korzyść obwinionego, to w świetle art. 434 § 1 k.p.k. niedopuszczalne byłoby wyodrębnienie i przypisanie mu drugiego czynu. Wbrew twierdzeniu skarżącego Sąd ten w motywach wyroku wypowiedział się co do stopnia szkodliwości czynu uznając go za znaczny i rozważył okoliczności dotyczące strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, wobec czego zarzut nierozważenia przypadku mniejszej wagi nie może być trafny.



Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Ma rację skarżący, że ciężar dowodu zarówno co do faktu popełnienia przewinienia, jak i winy spoczywa na Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. W sytuacji natomiast, gdy zostało wykazane niewątpliwe uchybienie obowiązkowi polegające na sporządzeniu, ze znacznym a nawet rażącym opóźnieniem, uzasadnień w czterdziestu dwóch sprawach, co jest równoznaczne z zawinionym naruszeniem obowiązków, obwiniony może w ramach prawa do obrony wykazywać okoliczności ekskulpujące, świadczące o braku zawinienia. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na obwinionym, stąd też stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że nie wykazał on dlaczego problemy zdrowotne przekładały się na tak długotrwałe i znaczących rozmiarów zakłócenia terminowości sporządzania uzasadnień, nie narusza wskazanego przepisu postępowania.

Konstrukcja zarzutu naruszenia art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. wskazuje, że skarżący zarzuca nie tyle przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, ile pominięcie części okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego. Sąd Apelacyjny jednak nie stwierdził, że tłumaczył on zmiennie przyczynę powstania zaległości, a wskazał, że wskazywał różne ich przyczyny w różnym czasie a nadto ocenił wszystkie okoliczności wskazane przez sędziego jako obiektywne przyczyny opóźnień. Odmienna, subiektywna ocena tych okoliczności dokonana przez skarżącego nie może stanowić skutecznej podstawy zarzutu.

Zarzuty naruszenia art. 170 § 1 pkt 1 – 5 k.p.k. / zarzut 6, 7 i 8 / zmierzają do zakwestionowania prawidłowości decyzji Sądu w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych o powołanie biegłego z zakresu psychiatrii i dermatologii, które zmierzały do wykazania, że obwiniony w całym okresie objętym zarzutem chorował na wskazane choroby i był niezdolny do wykonywania zawodu. Wbrew treści zarzutu, Sąd Apelacyjny – Sąd

Dyscyplinarny, na rozprawie w dniu 1 marca 2013 r. oddalił wnioski nie z uwagi na brak wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego, lecz wskazał jako podstawę prawną decyzji art. 170 § 1 pkt 2 i art. 193 k.p.k. a wniosek, że nie zostały ujawnione okoliczności, które uzasadniałyby przeprowadzenie dowodu z opinii, jest prawidłowy. W okresie objętym zarzutem, rozpoczynającym się datą styczeń 2011 r., obwiniony w dniu 30 marca 2012 r. uzyskał pozytywny wynik badania przydatności do zawodu, ze zwolnień lekarskich z powodu wypalenia zawodowego korzystał w okresie od 12 kwietnia 2012 r. do 7 maja 2012 r. i od 28 maja 2012 r. do 17 czerwca 2012 r., a w międzyczasie korzystał z urlopu. W sytuacji, w której sędzia w okresie objętym zarzutem podlega badaniu przydatności do zawodu i nie zostaje stwierdzona choroba uniemożliwiająca jego wykonywanie, to nie może się powoływać na to, że wstecznie – w okresie przed badaniem nie był zdolny do pełnienia obowiązków. Rzetelność i odpowiedzialność w wykonywaniu zawodu sędziego nakazuje podjęcie działań, zwłaszcza w zakresie zdrowia psychicznego, w odpowiednim czasie pozwalającym na wyeliminowanie schorzenia, a powoływanie się na jego istnienie w okresie późniejszym, nie może wywołać skutku wstecznego. Nie może być również skuteczne powołanie się na to, że sędzia nie może wykonywać jedynie pewnej części obowiązków orzeczniczych. Powyższe stwierdzenia odnoszą się również do wskazanego przez obwinionego schorzenia dermatologicznego.

Zarzut błędu w ustaleniu faktycznym mógłby być skuteczny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadałaby prawidłowości logicznego rozumowania, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Zważywszy na niekwestionowaną ilość spraw, w których doszło do opóźnień w sporządzaniu uzasadnień i wyliczone okresy opóźnień nie można uznać, by fakt popełnienia przewinienia dyscyplinarnego został wadliwie ustalony, w

tym również co do zamiaru jego popełnienia. Tak długotrwałe opóźnienia świadczą, że obwiniony co najmniej godził się na jego popełnienie.

W rezultacie stwierdzić należy, że brak zasadności obrazu przepisów postępowania powoduje uznanie za prawidłowe ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji dokonanie przewinienia służbowego, prawidłowo zakwalifikowanego z art. 107 § 1 u.s.p. W świetle tego przepisu sporządzenie uzasadnienia orzeczenia z przekroczeniem terminu określonego w ustawie stanowi przewinienie służbowe polegające na obrazie przepisów prawa wtedy, gdy przekroczenie terminu było rażące i oczywiste. Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że zaniedbanie przez obwinionego obowiązków w tym zakresie miało taki charakter. Rzeczywiste okresy opóźnień i ilość uzasadnień sporządzonych po terminie nie budzą najmniejszych wątpliwości. Zważywszy na długi czasokres uchybień / około półtora roku /, przeterminowanie uzasadnień w czterdziestu dwóch sprawach i okresy opóźnień dochodzące nawet do dwóch lat oraz na charakter spraw / sprawy karne / stwierdzić należy, że negatywne skutki naruszenia obowiązków godziły zarówno w interesy uczestników postępowania, jak i dobro wymiaru sprawiedliwości. Żaden z argumentów obwinionego przytoczonych w odwołaniu przeciwko ocenie przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia przy tak rozległej obrazie art. 423 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary wskazać należy, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., SNO 70/07, niepubl. i orzeczenia w nim powołane /, taka niewspółmierność zachodzi, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą jaką

należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej. Nie chodzi przy tym o każdą różnicę w ocenach, ale różnicę zasadniczej wagi powodującą, że wymierzonej kary nie można zaakceptować. Zważywszy na liczbę spraw karnych, rażąco długie okresy przekroczenia terminów sporządzania uzasadnień i długi czas przewinienia, ocenę szkodliwości czynu jako znaczną trzeba uznać za prawidłową. Przy wymierzaniu kary Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarówno powyższe, jak i okoliczności łagodzące – sporządzenie wszystkich uzasadnień i przejściowe kłopoty ze zdrowiem. Przyznać należy rację skarżącemu, że udzielenie przez Prezesa Sądu upomnienia w trybie art. 37 § 4 u.s.p. nie jest karą, nie mniej świadczy o podjęciu przez przełożonych działań dyscyplinujących i braku reakcji sędziego w sytuacji, w której, jak twierdzi, miał świadomość powagi sytuacji. Sąd Najwyższy nie podziela zarzutu o nadmiernej represyjności kary. Obwinionemu została wymierzona kara dotkliwa i surowa, ale ilość deliktów dyscyplinarnych oraz permanentne i rażące naruszenie terminów do sporządzenia uzasadnień uzasadniają jej zastosowanie, a nie kary o łagodniejszym charakterze. W konsekwencji brak jest podstaw, by uznać, że zachodzi niewspółmierność kary i to o charakterze rażącym.

Zasadnie natomiast został podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. poprzez wymierzenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe bez określenia okręgu Sądu Apelacyjnego, w którym kara ma być wykonana. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie może być wątpliwości, że stopień dolegliwości wymierzonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe zależy od tego, gdzie to miejsce zostanie wyznaczone. Wyznaczenie innego miejsca służbowego należy do kognicji sądu dyscyplinarnego, pozostawienie bowiem decyzji w tym zakresie organowi wykonawczemu – Ministrowi Sprawiedliwości oznaczałoby, że o dolegliwości kary decydowałby głównie

organ administracji państwowej, co narusza konstytucyjny podział władz, odrębność władzy sądowniczej i kompetencje sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości / art. 10, 173 i 175 Konstytucji RP /. Sąd Dyscyplinarny, orzekając karę przeniesienia na inne miejsce służbowe na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest zatem uprawniony do wyznaczenia okręgu sądu, w którym miejsce to zostanie wyznaczone przez Ministra Sprawiedliwości / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., SNO 37/07, nie publ. i orzeczenia w nim powołane /. Z tej przyczyny zaskarżony wyrok został zmieniony poprzez orzeczenie o przeniesieniu obwinionego na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w [...]. Przemawia za tym zarówno zmiana postawy sędziego, który sporządził wszystkie zaległe uzasadnienia i obecnie właściwie wykonuje obowiązki w tym zakresie, jak i aktualna sytuacja rodzinna wykazana złożonymi dokumentami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 438 pkt 1 i 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł jak w sentencji.